

Zdzisław Czaja

EUROPEJSKA POLITYKA SPÓJNOŚCI W PERSPEKTYWIE TOŻSAMOŚCI SPOŁECZEŃSTWA INFORMACYJNEGO

Zdzisław Czaja, dr – Uniwersytet Przyrodniczy w Poznaniu

adres korespondencyjny:

Wydział Ekonomiczno-Społeczny

ul. Wojska Polskiego 28, 60-637 Poznań

e-mail: czazd171@wp.pl

EUROPEAN POLICY OF COHESION IN THE PERSPECTIVE OF THE INFORMATION SOCIETY IDENTITY

SUMMARY: The European integration process is a historical trend in direction of built grounds for the new world. In case of many contradictions and a lack of enthusiasm in case of integration and cohesion, it is worth to understand that the European Union (EU) is an institution of endurance of national states with a obligatory condition of associating parts of sovereignties for greater ability to co-decide about national and international issues. The enormous, competitive global economy has awoken globalization process, autonomously from permanent crisis and systemic destabilization, creating multicultural grounds of economical mutual dependency. Virtuality turns into new reality, because in frames of symbolic systems, separated from actual places, there are created categories and images which shapes our behaviour, formulate certain politics, trigger dreams and nightmares, ect. Investing in human resources is a strategy leading to construct a network society with multiple profits. The European economy competitiveness and its dynamics are dependent in significant range on the performance improvement of small and medium businesses. In Poland there is still a huge distance to cover in developing relations with other EU partners.

KEYWORDS: European Union, integration process, globalization process, network society

Wstęp

Proces integracji Europy jest dziejowym trendem w kierunku budowania podwalin nowego świata. Symptomami jego jest między innymi zamknięta karta historii wielkich wojen, zniszczeń i przemocy, szczególnie tragicznych w poprzednim stuleciu. Zunifikowana Europa z niepodważalnymi atutami ekonomiczno-technologicznymi i kulturowo-politycznymi w połączeniu z obszarem Pacyfiku tworzą fundamenty światowego systemu władzy policentrycznej global governance, wykluczającej wszelkie formy totalitaryzmu i hegemonizmu. Tutaj biorą swój początek liczne źródła innowacji instytucjonalnych stanowiących przeciwwagę do kryzysu państwa narodowego. Są to nowe struktury organizacyjne i instytucje indukujące nieznane wcześniej struktury państwowe określane mianem państwa sieci. Ten jeszcze nie do końca zdefiniowany proces integracji i jego autorzy operują bardziej na poziomie debaty niż projektu. Polityka wspólnotowa Europy budzi obecnie wiele wątpliwości i kontrowersji. Jest ona wynikiem historycznych projektów obronnych chroniących wspólne interesy państw narodowych. Dotychczasowa Europa jest efektem dynamiki procesu zjednoczenia opartym na projektach obronnych, które z upływem czasu zostały zakwestionowane przez globalizację gospodarki, technologii i komunikacji, ale także przez przebiegającą równoległe afirmację tożsamości. Klasyczne państwo narodowe, tracąc zdolności do podjęcia przerastających je wyzwań z konieczności ustępuje miejsca instytucjom europejskim, które w nowych formach próbują skonstruować uniwersalny system instytucjonalny – system sieci.

Reakcje obronne na rzecz integracji europejskiej w drugiej połowie XX wieku polegały na stworzeniu trwałych form porozumienia z Niemcami, zagwarantowanych przez Stany Zjednoczone jako protektora Europy. Ponadto, linia frontu zimnej wojny przebiegająca przez Niemcy wymagała zasobnej i silnej gospodarczo oraz stabilnej politycznie Europy Zachodniej. Pakt Północno-Atlantycki jako gwarant pokoju i Plan Marshalla pozwoliły odbudować struktury gospodarcze torujące jednocześnie drogę wielonarodowym firmom amerykańskim.

Proces integracji europejskiej rozpoczął się tworzeniem wspólnego rynku przemysłu węglowego i stalowego (EWWŚ) jako przeciwwagi do autonomicznego rozwoju narodowego w przemyśle strategicznym i kluczowym na rzecz ewentualnych dążeń wojennych. Pierwsze sukcesy zachęcały do rozszerzenia współpracy, która zaowocowała traktatami rzymskimi wieńczącymi powołanie Euratomu, a następnie EWG. Postęp i rozwój gospodarczy stał się przyczynkiem do konkurencyjnej wizji procesu integracji. W ujęciu technokratów [J. Monnet] struktura zjednoczonej Europy powstać miała na fundamentach państwa federalnego, ale wraz z prezydenturą de Gaulle'a zahamowany został transfer suwerenności na rzecz opcji międzyrządowej, co było równoznaczne z przekazaniem zarządzania w kompetencje rady przywódców władz wykonawczych każdego kraju. W tym samym czasie de Gaulle domagał się umocnienia niezależności Europy od Stanów Zjednoczonych, wyrazem czego było dwukrotne weto Francji przeciw przystąpieniu W. Brytanii do EWG jako kraju bliskich więzi z USA, kraju z wizją

rozwoju wolnego handlu bez wyrzeczenia się suwerenności politycznej. Z początkiem lat siedemdziesiątych XX wieku gospodarcza wizja integracji europejskiej uzyskała wprawdzie dominującą pozycję, ale kosztem dynamiki politycznej i zwolnienia tempa integracji. Negocjowanie interesów gospodarczych pochłaniało znaczną część energii i budżetu EWG. Dekada lat siedemdziesiątych była okresem europesymizmu, ponieważ kraje Europy Zachodniej poczuły słabość polityczną w relacji do dwóch supermocarstw i nastąpiła rewolucja technologii informacyjnych oraz opóźnienie gospodarcze.

Kolejna dekada zaowocowała wzmocnieniem szeregów przez Grecję, Hiszpanię i Portugalię, co wzmocniło gospodarkę europejską w relacjach do firm amerykańskich i japońskich. Reakcją obronną był w tym kontekście Jednolity Akt Europejski z 1987 roku, którego celem stało się utworzenie z początkiem lat dziewięćdziesiątych w pełni zunifikowanego rynku. W koordynacji z europejskim programem Eureka działania gospodarcze zostały skierowane na politykę technologiczną. Wspólny rynek kapitału, dóbr, usług i pracy, jak i środki finansowe były zasadniczymi środkami dalszej integracji politycznej. Konserwatyzm M. Thatcher broniący przestarzałego nacjonalizmu państwowego kosztował ją utratę posady. Większość Brytyjczyków poprawnie rozumiała korzyści zjednoczenia Europy.

Kolejna runda budowania Europy rozpoczęła się pod koniec lat dziewięćdziesiątych w momencie zjednoczenia Niemiec, które stały się jednym z potężnych filarów gospodarczych i politycznych Wspólnoty Europejskiej. Zjednoczenie Niemiec z 30% PKB tejże Wspólnoty i 80 mln mieszkańców okazało się wzajemnie korzystne z powodu integracji gospodarczej, wspólnej waluty europejskiej i niezależnego Europejskiego Banku Centralnego¹. Poszerzanie Unii Europejskiej na Wschód wprowadza imperatyw reformy jej instytucji politycznych, a traktat z Maastricht doprowadził do nieodwracalnego zaangażowania się w zjednoczoną gospodarkę europejską nowego millenium, co sprawia, że wspólne strategie wzięły prymat nad politykami narodowymi w licznych obszarach, takich jak: technologia, badania naukowe, edukacja, infrastruktura, regionalizm, imigracja, sprawiedliwość i policja, ochrona środowiska naturalnego.

Na turbulencje procesu spójności składają się różne poziomy integracji w zależności od kraju i problemu, które paradoksalnie niejako zapobiegają konfliktom między głównymi partnerami pozwalając instytucjom europejskim na rozwiązywanie problemów globalizacji gospodarczej i tożsamości kulturowej. Proces globalizacji wywołuje reakcje obronne, które są zorganizowane wokół zasad tożsamości narodowej i terytorialnej. Wrogość obywateli wobec procesu unifikacji wzmocniana jest często przez dyskurs liderów politycznych jako konieczną adaptację warunków integracji z Unią Europejską.

Przyspieszony proces integracji w latach dziewięćdziesiątych wywołał rosnące bezrobocie, pogłębił nierówności społeczne. Znaczna część społeczności europejskiej skłonna była do afirmacji swoich narodów przeciwko swoim państwom. Polityczny establishment na kontynencie europejskim od centroprawicy

¹ M. Castells, *Koniec tysiąclecia*, Warszawa 2009, s. 312.

po centrolewicę jest bez wątpienia proeuropejski, ale opinia publiczna jest wyraźnie podzielona. Ksenofobiczne reakcje przeciwko rosnącej imigracji są źródłem polityki nacjonalistycznej, a w niektórych krajach, jak Austria czy ostatnio Norwegia, stanowią jej eksternistyczną wersję negacji. Zagrożenie bezpieczeństwa wewnętrznego jest pogłębiane rosnącą wieloetnicznością i wielokulturowością społeczeństw europejskich. Te różnicowania skutkują rasizmem i ksenofobią ponieważ ludzie akceptują swoją tożsamość przeciwko ponadnarodowemu państwu, jak też przeciwko kulturowemu zróżnicowaniu. Innym źródłem nieufności wobec instytucji europejskich jest tak zwany deficyt demokracji, gdzie znaczny zakres władzy przekazany został Radzie Europy i Radzie Ministrów, reprezentujących europejskie państwa narodowe oraz Komisji Europejskiej działającej w ich imieniu. Wpływ obywateli Europy na decyzje w procesie zarządzania został zatem znacząco ograniczony. W obliczu przejawów kryzysu demokracji i partycypacji obywatelskiej obywatele z uprzedzeniem do globalizacji gospodarki i europeizacji polityki asekuracyjnie coraz bardziej afirmują swoje narody. Bardziej nacjonalizm aniżeli federalizm spowalnia proces spójności i integracji europejskiej. Tożsamość narodowa według wersji francuskiej oparta na tożsamości politycznej oraz według wersji niemieckiej oparta na jedności kulturowo-językowej po połączeniu mogą umożliwić rozwój Unii Europejskiej ponad pospolity wspólny rynek.

Dążenie do zachowania tożsamości jako antidotum na proces globalizacji gospodarczej daje się odczuć również na poziomie regionów. Zdaniem J. Mollera, przyszły model Europy może być połączeniem gospodarki międzynarodowej i kulturowej decentralizacji². Płaszczyzny regionalne i lokalne odgrywają coraz większą rolę w ożywianiu demokracji i zaufania obywateli do niższych poziomów zarządzania. Miasta stają się głównymi partnerami w ustanawianiu strategii rozwoju nie tylko gospodarczego w interakcjach z podmiotami międzynarodowymi. Miasta wraz ze swoimi regionami tworzą europejską sieć koordynującą inicjatywy i wprowadzając w życie nowe zasady kooperacji i konkurencji. Międzynarodowe zawody sportowe, jak też masowa migracja są przyczynkiem do mobilizacji lokalnej tożsamości reprezentowanej również przez imigrantów. Z powodu tego rodzaju mechanizmów życia społecznego kreuje się nowa Europa oparta na wspólnych doświadczeniach i zweryfikowanej tożsamości.

W obliczu licznych sprzeczności i braku entuzjazmu w kwestiach integracji i spójności warto uświadomić sobie, że Unia Europejska jest instytucją przetrwania państw narodowych pod warunkiem zrzeczenia się części suwerenności w zamian za większą zdolność współdecydowania w sprawach krajowych i międzynarodowych. Wymagana zbieżność interesów potrzebuje instytucjonalizacji, w której mieści się kontrola podejmowania decyzji przez rządy narodowe w zarządzaniu wspólnymi sprawami europejskimi nie tylko przez Komisję Europejską. Nieskuteczność w rozwiązywaniu problemów wpływa również na zredukowaną do minimum uniformizację i większą elastyczność działania, a wówczas

² Ibidem, s. 328.

schemat organizacyjny struktur unijnych będzie bardziej zbliżony do sieci, lepiej rozumiany i akceptowany przez społeczeństwo obywatelskie.

Legitymizm Unii Europejskiej polegać będzie na zdolności jej instytucji do łączenia się z subnarodowymi ośrodkami zarządzania regionalnego i lokalnego, w których instytucje unijne podejmować będą decyzje, których skutecznie nie mogą realizować poziomy lokalne ani narodowe. Kompetentną strukturą organizacyjną wydaje się być Komitet Regionów reprezentujących rządy regionalne i lokalne wszystkich krajów Unii. Proces delegitymizacji dokonuje się wówczas w obrębie inicjatyw lokalnych i regionalnych w rozwoju gospodarczym i w ekspresjach kulturowych, w tym także aktywności socjalnej, które stają się zbieżne horyzontalnie i wertykalnie. W takim kontekście Unię należałoby rozumieć jako sieć tworzącą wspólną pulę suwerenności, podobnie jak państwo sieci, które łączy węzły o zróżnicowanych rozmiarach, asymetrycznych relacjach i politycznych nierównościach jego członków. Państwo sieci z jego zmienną suwerennością odpowiada na wyzwania globalizacji w postępującym wieku informacji. Tożsamość europejskiej nie można zbudować na bazie takiej czy innej ideologii, ani też podzielonej i zróżnicowanej demokracji ulegającej permanentnym kryzysom i zależnościom od państwa narodowego, ani też na bazie zróżnicowanej etniczności mimo że, zachowanie tożsamości narodowej będzie niezbędne dla postępu w zjednoczeniu Europy.

Proces globalizacji podważa również europejską tożsamość gospodarczą, ponieważ działania gospodarcze w ponad granicznych sieciach produkcyjnych wiążą Unię z całą resztą świata. Mówi się nawet, że wspólna waluta „Euro” utraci swój pozaekonomiczny sens, jeżeli nie nastąpi kulturowa transformacja społeczeństw europejskich³. Tożsamość europejska mogłoby być uzupełnieniem tożsamości narodowych, regionalnych i lokalnych. Elementami tej tożsamości byłoby rozwinięcie demokracji bezpośredniej, obejmującej partycypację obywatelską na wszystkich poziomach zarządzania oraz historyczne i terytorialne ożywienie kultur.

Historyczne przesłanki procesu spójności

W opinii znawców problematyki europejskiej Europa jako kontynent w sensie geograficznym budzi wątpliwości. Z punktu widzenia kulturowego jest to kontynent z całym bogactwem części składowych etnicznych, religijnych, historycznych i społecznych. Przebogata kultura europejska pozwala jej mieszkańcom żywić przekonanie o odrębności obszaru zamieszkania, w tym także definiować ich wspólną europejską tożsamość. Ta tożsamość podlega ciągłym zmianom. Dokonuje się proces modernizacji społeczeństwa, a kultura przechodzi w stadium cywilizacji technicznej.

Kultura europejska rozprzestrzeniła się na cały świat, upowszechniając obyczaje, tradycje, sztukę, religię, języki, wartości w ogóle, systemy polityczne, wyn-

³ „The Economist” 1999, 23 października.

lazki techniczne. Cechą tej kultury – jej umysłu europejskiego jest krytycyzm wobec zastanego ładu, wszelkiej pewności, przekraczanie ograniczeń, podważanie tabu. Z fizycznego punktu widzenia trudno traktować Europę jako kontynent, gdyż może być ona widziana jako półwysep Azji [z. łac. *continere* (oddzielać, zawierać w sobie, ograniczać)]. Jedynym kryterium oddzielenia może być w tym przypadku identyfikacja kulturowa, która determinuje politykę i gospodarkę⁴.

We współczesnym świecie ma miejsce implementacja licznych rozwiązań, pomysłów i instytucji; od nowoczesnych organizacji, zasad konkurencji produktów finansowych, pomocy publicznej. Odmiennie jest jednak funkcjonowanie tych instrumentów w różnych środowiskach kulturowych. Wszelka sztuka gospodarcza, technologiczna, organizacyjna, demokratyczna posiada cechy mobilności, dając się przenieść do innego środowiska, regionu czy kraju. Kultura jest produktem historii, sferą dziedzictwa, kreowania wartości, a w ramach danej cywilizacji sferą konstrukcji zastosowań i interesów. Jest jak drzewo – nie można jej skonstruować, a jedynie posadzić i pielęgnować.

Kolejne kształty współczesnej wspólnoty europejskiej zapisywane w traktacie konstytucyjnym polegają na negocjacjach kwestii i problemów możliwych i realnych do uzgodnienia, a więc przepływu towarów, usług, kapitału, ludzi, pieniądza, ochrony środowiska naturalnego, polityki rolnej, transportowej, bezpieczeństwa. Trudno natomiast negocjować i uzgadniać kwestie i problemy wartości religijnych i narodowych czy dziedzictwa kulturowego poza być może ich wymiarem fizycznym, finansowym, programowym. Twórcy i założyciele wspólnej Europy starali się unikać podejmowania trudnych spraw, które mogłyby stać się zarzewiem przyszłych konfliktów. Tej tendencji ulega w niektórych sytuacjach Unia Europejska mimo nacisków ze strony środowisk chrześcijańskich na sięganie do fundamentów kulturowych.

Postęp globalnej gospodarki informacyjnej wzbudza silny opór; będący wynikiem doświadczenia i zagrożeń dla tożsamości kulturowych. Wraz z rozwojem społeczeństwa sieciowego coraz szersze kręgi zataczają różne formy nacjonalizmu i kulturowych fanatyzmów czy religijnych fundamentalizmów. Sprzeczność między tożsamością i siecią jest sprzecznością między globalnym społeczeństwem informacyjnym a systemami wartości. Problemem staje się relacja pomiędzy społeczeństwem informacyjnym a zróżnicowaną tożsamością kulturową. W kontekście rozważań i społecznego dyskursu interesującym przykładem może służyć Finlandia jako między innymi kraj o braku oporu tożsamości, kraju bez ultranacjonalistycznych ruchów społecznych, bez grup fundamentalistów religijnych, z nieznaczną przestępczością i symbolicznymi wręcz grupami antyglobalistycznymi. Fińskie społeczeństwo informacyjne opiera się na rodzimej tożsamości. Integracja tegoż społeczeństwa z państwem dobrobytu łagodzi wpływ tego modelu na społeczne zróżnicowanie i jest oparciem dla państwa. Finlandia jako niepodległy kraj istnieje zaledwie od trzech pokoleń. Pod względem gospodarczym nie zalicza się do krajów bogatych, a społeczeństwo zaliczyć można do kategorii rolniczych. Druga połowa XX stulecia jest okresem transformacji społeczeństwa.

⁴ Współczesna Europa w procesie zmian, red. J. Polakowska-Kujawa, Warszawa 2008, s. 29.

czeństwa przemysłowego, a w ciągu dwóch dekad tamtego okresu wykształciło się społeczeństwo informacyjne. Drugim wymiarem historii tegoż społeczeństwa jest jego kontekst polityczno-kulturowy. Naród fiński usytuowany między Wschodem i Zachodem nie miał żadnych gwarancji zachowania niepodległości i samostanowienia. Doświadczenia historyczne i mądrość egzystencjalna zachowują świadomość położenia geopolitycznego bez gwarancji wieczystego samostanowienia. W obliczu politycznego przetrwania narodu najważniejszą kwestią stało się zachowanie narodowej kultury z jej ojczystym językiem. Inspiracją do budowy nowoczesnego państwa był projekt, a wraz z nim legitymizacja gwarantująca przetrwanie narodu. Postawienie na społeczeństwo informacyjne było projektem legitymizującym państwo i akceptowanym przez społeczeństwo. Fundamentem społeczeństwa fińskiego w jego informacyjnym wymiarze jest silna tożsamość narodowa oparta na etnicznej homogeniczności i wspólnym języku. Obecny projekt odbudowy po licznych kataklizmach wojennych został skierowany na tworzenie społeczeństwa informacyjnego i strategicznego. Jego tożsamość sprzyja powszechnemu rozwojowi. Transformacja informacyjna łatwiej dokonuje się w społeczeństwach młodszych pokoleń, które na nowo poszukują swojej tożsamości. Finowie, odrzucając wzorce konserwatywne, są zorientowani na przyszłość. Ich perspektywa futurologiczna jest niezwykle silna od początku lat siedemdziesiątych. W tamtejszym parlamencie składane są Raporty Przyszłości. Ważną rolę w prognozach rozwoju odgrywa Komitet do spraw Przyszłości⁵. Tożsamość fińska stała się cechą strukturalnej gospodarki informacyjnej, w której firmy, regiony i kraje konkurują ze sobą na rzecz rozwoju, co jest oznaką zaawansowania poziomu gospodarki. Symptomy tych orientacji odnajdujemy w społeczeństwach na najwyższym stopniu postępu i nowoczesności. Społeczna postawa Finów zawsze była bardzo pragmatyczna i pozytywnie nastawiona do technologii, która jest dla nich narzędziem tworzenia nowej kultury w symbiozie ze środowiskiem naturalnym. W zwierni historii funkcjonowali w poczuciu tłamszonej mniejszości prawie przez osiemset stuleci. Jeszcze tkwiące w nich poczucie mniejszości w świecie z ponad pięcioma milionami mieszkańców, a z drugiej strony poczucie większości we własnym kraju istotnie wpływa na determinację fińskiej kultury, w której każdy sukces i zwycięstwo zyskują wyjątkowe znaczenie w świadomości społecznej. Idea społeczeństwa informacyjnego jest silnym bodźcem i jednocześnie instrumentem podnoszenia narodowego poczucia własnej wartości.

Społeczeństwo informacyjne stanowi dla Finów rodzaj nowej tożsamości. Technologie informacyjne dyskredytują zacofanie i jakiegokolwiek podporządkowanie. U źródeł fińskiego państwa dobrobytu tkwią XIX- i XX-wieczne ruchy społeczne pracownicze i kobiece oraz religia protestancka. Tamtejsze kobiety zaangażowane w działalność charytatywną odegrały kluczową rolę w budowie państwa dobrobytu opartego na ideach egalitaryzmu i społecznej inkluzji. W drugiej połowie XX stulecia bardzo przyczyniły się do budowy państwa dobrobytu zaj-

⁵ M. Castells, H. Pekka, *Społeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu*, Warszawa 2009, s. 146 i nast.

mując wysokie stanowiska decyzyjne, dzięki czemu znalazły się na rynku pracy, zyskały urlopy macierzyńskie, wysoką jakość opieki nad dziećmi, darmowe posiłki. Źródłem fińskiego państwa dobrobytu jest również religia protestancka, której dążeniem jest egalitaryzm ważniejszy od indywidualnych zasług. Około 80% społeczeństwa fińskiego jest proweniencji ewangelickiej, co nie jest bez znaczenia dla budowania ciągle doskonalonej tożsamości fińskiej⁶. Historycznym spoiwem państwa dobrobytu jest doświadczenie poczucia narodowej wspólnoty wynikająca z adaptacji warunków działania. Przez osiemset lat zostali oni zepchnięci do stosunkowo homogenicznej klasy chłopskiej pod obcą kontrolą. W porównaniu z innymi społeczeństwami byli słabo zróżnicowani, żyli na wyrównanym poziomie, kooperowali na wzór systemu sieciowego. W konsekwencji zdecydowana ich większość ma bardzo zbliżone uwarunkowania społeczne, komunikacyjne, itp. To doświadczenie wspólnoty oznacza przede wszystkim nie pozostawianie nikogo w osamotnieniu. Ich historia wzmocniła tożsamość i zjednoczyła naród. Historia walki o przetrwanie nauczyła myśleć i działać w solidarnych grupach i ponad wszystko traktować współobywateli jako współbraci. Wymienione determinanty tworzenia nowej tożsamości w fińskim państwie dobrobytu, a właściwie dobrostanu, zapewniają każdemu obywatelowi nowoczesny model życia nie na przetrwanie, lecz na strategię i dynamikę rozwoju.

Po uzyskaniu niepodległości w 1918 roku i wewnętrznych wojnach domowych między socjalistami i konserwatystami Finlandia stanęła na krawędzi totalitaryzmu. Zjednoczenie narodu rozpoczęło się w późnych latach trzydziestych XX wieku. Proces informatyzacji nastąpił też przez zaniechanie budowy komunizmu, skanalizowanie ideologii socjalistycznej, nakierowanie na strategię budowy państwa dobrobytu, a także na tworzenie nowych relacji ideologicznie neutralnych, relacji pozwalających dołączyć do poziomu światowego rozwoju technologicznego. Tożsamość fińska ma za sobą dramatyczne doświadczenia. Jako społeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu stworzyło podstawy dla nowej etyki hackerskiej, wykazało nieugiętą rolę przetrwania, zbudowało nowy świat na fundamentach dominującej Weberowskiej etyki protestanckiej, gdzie praca jest najwyższym obowiązkiem i koniecznością przeznaczenia człowieka, a cierpienie nobilitacją⁷. Tamtejsza gospodarka informacyjna opiera się na nowej etyce pracy, kreowania informacji, na etyce hackerskiej rozumianej jako szczególną zdolność i twórczą umiejętność w posługiwaniu się systemami operacyjnymi dla osiągnięcia optymalnych wyników działań tworzących ciągle nowe jakości. Fińskie społeczeństwo informacyjne i państwo dobrobytu współtworzą legitymizację tożsamości korygując protestancką etykę pracy na rzecz etyki mniej surowej, dopasowanej do nowych realiów, do wykreowania etyki hackerskiej.

Podwaliny nowego świata sięgają do historycznej koincydencji lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX stulecia niezależnych procesów; czyli rewolucji technologii informacyjnych, kryzysu ekonomicznego kapitalizmu, jak i etatyzmu oraz zwiększonej aktywności ruchów kulturalno-społecznych, takich jak: ruch

⁶ Ibidem, s. 151.

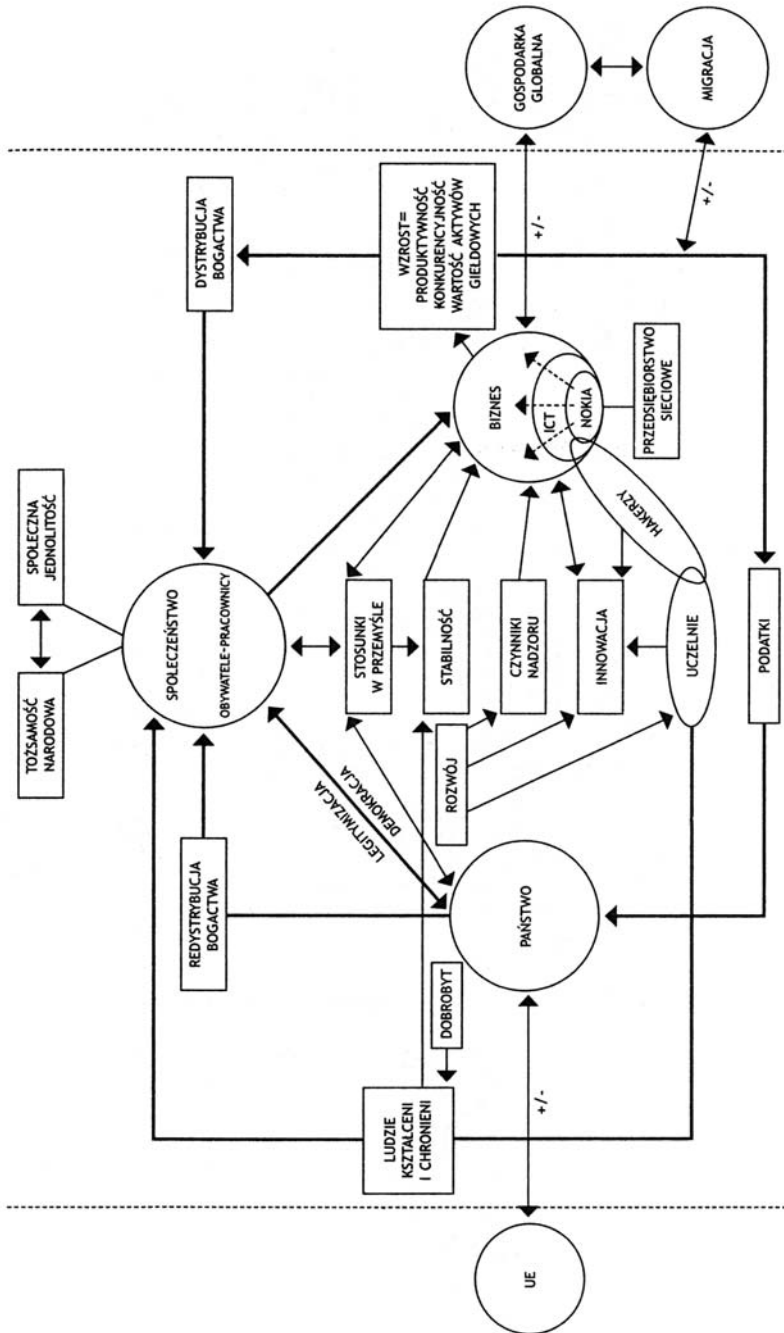
⁷ Ibidem, s. 154 i 159.

praw człowieka, feminizm, ruch na rzecz ochrony środowiska naturalnego, libertarianizm. Ich wzajemne relacje i reakcje stworzyły nową strukturę społeczną, czyli społeczeństwo sieci, nową formę gospodarki, czyli gospodarkę informacyjną oraz nową kulturę, czyli kulturę wirtualności. Proces informatyzacji, tworzenie bogactwa kodów kulturowych jak i sprawowanie władzy zdezonizowane zostały poprzez technologiczne możliwości społeczeństw. Technologia informacyjna stała się narzędziem implementacji restrukturyzacji społeczno-ekonomicznej umożliwiającą usieciowienie organizacji aktywności społecznej.

W okresie rozwiniętego kapitalizmu gospodarczego firmy i rządy oferowały środki i programy polityczne nakierowane na nowe formy kapitalizmu naznaczone globalizacją gospodarczą, organizacyjną elastycznością i nowym zarządzaniem pracą. Potęga konkurencji, elastyczność pracy i deprecjacja pracy zorganizowanej doprowadziły do osłabienia państwa dobrobytu jako fundamentu umowy społecznej w epoce industrializmu. Dynamiczne technologie informacyjne znacznie przyczyniły się do wykreowania formy kapitalizmu dostarczając narzędzi do gromadzenia i przetwarzania informacji, komunikacji na odległość, skoordynowanej indywidualizacji pracy, jednoczesnej koncentracji i decentralizacji procesów decyzyjnych czyli elementów usieciowienia.

Potężna konkurencyjna gospodarka światowa niezależnie od permanentnych kryzysów i systemowej destabilizacji rozbudziły proces globalizacji, tworząc wielokulturowe fundamenty wzajemnej współzależności gospodarczej. Powiązane siecią kapitał, praca, informacja i rynek integrują społeczeństwa i regiony z pominięciem tych, które w trosce o utratę panowania i groźbę podporządkowania się regułom sieci nie są zainteresowane dynamiką globalnego kapitalizmu. Świadome lub nieświadome postawy takie sprowadzają się wyłącznie do wykluczenia społeczno-gospodarczego. Spekulacyjne i podstępne próby podłączenia się do gospodarki globalnej prowadzi do wypaczeń i tworzenia podłoża do zorganizowanej przestępczości. Jest to bardzo ryzykowna, groźna dla społeczeństw droga na skróty mająca na celu zdobycie nielegalnych dóbr, spełnienie zakazanych pragnień niezaspokojonego popytu ze strony zamożnych jednostek i społeczeństw. Na ruinach etatyzmu rozwija się nowa forma kapitalizmu przenikająca kraje, regiony, kultury i wszystkie dziedziny życia, które mimo ogromnego zróżnicowania organizują się wokół wspólnego zbioru reguł gospodarczych i bardzo ewolucyjnie społecznych. Jest to nowa forma kapitalizmu odmienna od keynesowskiej ekonomii i socjalnego państwa dobrobytu, bardziej elastyczna pod względem środków. Jest to kapitalizm informacyjny oparty na innowacyjnej wydajności, globalnej konkurencji gospodarczej i selektywnej własności. Kapitalizm ten jest wyposażony w niespotykane w historii technologie i twórczą kulturę opartą na wiedzy i informacji, powiązanych siecią współzależnością. Podejście wieloaspektowe skłania do spojrzenia na zmiany społeczne nie tylko od strony instytucjonalnych kryzysów, wzrostu i postępu. U progu lat siedemdziesiątych zrodziły się niemal żywiołowo potężne ruchy społeczne, które ogarnęły cały cywilizowany świat. Zewnętrznie i formalnie w większości przypadków nawiązywały one do ideologii marksistowskiej. Zasadnicze jednak było przebudzenie kulturowe dążące do zmiany jakości życia, ale nieprzejęcia władzy. Wyrażały

Rysunek 1
Wzór fińskijskiego modelu społeczeństwa informacyjnego



one wielowymiarowe reakcje na arbitralną władzę, bunt przeciw nieprawidłowości i niesprawiedliwości. Animowane przez studentów obejmowały stopniowo całe społeczeństwa, a szczególnie ludzi młodych. Niezależnie od sukcesów i porażek zachowały historyczną produktywność i kreatywność idei oraz innowacji kulturowych, które wywarły piętno na kształtowaniu się przyszłych pokoleń.

Ruchy te stały się podłożem do działań na rzecz obrony praw człowieka, równości etnicznej, feminizmu, ochrony środowiska naturalnego.

Ruchy kulturowe przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych położyły nacisk na politykę tożsamości i zapoczątkowały tworzenie wspólnot kulturowych w latach dziewięćdziesiątych. Były one wyrazem sprzeciwu wobec społeczeństwa konsumpcyjnego, nie wspierały prawicowej ani lewicowej polityki industrialnej i klasowych podziałów kapitalizmu. Współistniały one wprawdzie z rewolucją technologii informacyjnych, ale w ideologii i systemie wartości nie sięgały do odniesień technokracji. Były niezależne od zmian gospodarczych i technologicznych, chociaż wywierały na nie coraz większy wpływ. Ich liberalizm nadawał technologii bardziej zindywidualizowany i zdecentralizowany charakter, a zaniechanie wsparcia dla związków zawodowych osłabiło siłę ruchu robotniczego, ułatwiając restrukturyzację kapitalizmu. Ich kulturowa otwartość dała podwaliny do nowego świata kultury rzeczywistej wirtualności, a internacjonalizm i kosmopolityzm stworzyły zręby intelektualnych podstaw kulturowej globalizacji. Negując tradycyjno-konserwatywny system wartości wyznaczyły szlaki dla aktywnych kulturowo elit z nowym zweryfikowanym systemem wartości. Wzorcowy model fińskiego społeczeństwa informacyjnego przedstawia rysunek 1.

Symptomy nowego społeczeństwa

Nowa kultura społeczeństwa, modyfikacja społecznych form przestrzeni i czasu są determinowane są przez strukturalną transformację stosunków produkcji, stosunków zarządzania i doświadczenia. Kapitalistyczne stosunki produkcji przybrały charakter kapitalizmu informacyjnego, w którym dominuje wydajność i konkurencyjność wynikające z innowacji i elastyczności. Podstawą systemu staje się nowy rodzaj adaptacyjny i koordynacyjny organizacji i zarządzania określający podstawy przedsiębiorstwa sieciowego. Związane z nowym systemem produkcji redefiniuje pojęcie pracy, która w nowych warunkach osadza się na wykształceniu oraz dostępie do wiedzy i informacji. Jest to praca o charakterze twórczym. W tym kontekście wykształcenie jest umiejętnością wykonywania i kreowania zadań zmieniających się permanentnie w procesie produkcji.

Elastyczność organizacyjna przedsiębiorstwa sieciowego wymaga zatrudnień stałych i zmiennych podmiotów pracy, między innymi w formie samozatrudnienia czy outsourcingu. Ciągła zmienność tych układów prowadzi do skoordynowanej decentralizacji i indywidualizacji pracy. W całokształcie transformacji kapitalizmu nie traci swojej istoty, czyli zysku i prawa własności. Procesy te dokonują się klasycznie na trzech poziomach. Pierwszy z nich dotyczy praw wła-

ności, który dzieli posiadaczy na udziałowców anonimowych i instytucjonalnych. Drugą grupę podmiotów praw własności stanowią właściciele firm rodzinnych. Trzecia grupa to przedsiębiorcy indywidualni, którym najłatwiej jest przekształcić się w kapitalizm informacyjny ze względu na zdolności innowacyjne, elastyczność działań i szybką mobilność. Drugi poziom obejmuje klasę menedżerów. Są oni „lokomotywą” kapitalizmu informacyjnego, zwłaszcza w korporacjach wielonarodowych. Trzeci poziom stanowią globalne rynki finansowe, gdzie kumulują się zyski z licznych źródeł w postaci między innymi marży na rynku akcji, obligacji, na rynku walutowym, kontraktach terminowych, które generalnie przewyższają wartość bezpośrednich inwestycji. Procesy te zachodzą w warunkach nowoczesnych technologii informatycznych, nieustannego poszukiwania możliwości inwestycyjnych w zatrważająco krótkim czasie wprowadzając kapitał w nieustanny ruch i liczne konfiguracje. Tego typu działania, określane również mianem kapitalizmu kasynowego, wyposażone w technologie przyszłości i kontrolowane zarządzanie pozwalają uniknąć dramatycznych załamań rynku zamieniając straty jednych podmiotów na zyski innych co w ostateczności prowadzi do bilansu i utrzymania dynamicznej równowagi. Globalne rynki finansowe stają się zatem potentatem akumulacji kapitału, gdzie określane są wielkości akcji, obligacji, relacji walutowych. Złożoność interakcji między przepływami kapitału na skalę globalną nacechowana jest manipulacjami, zniekształceniami i spekulacjami. Cechą charakterystyczną reformującego się systemu jest tendencja do wzrostu nierówności i polaryzacji społecznej, co jest efektem różnicy między wysoce produktywną pracą samooprogramowaną, a zbyteczną pracą ogólną co jest efektem indywidualizacji pracy, a najsłabszymi ogniwami siły roboczej bez organizacji i profesjonalizacji. Jest to również efektem utraty mocy państwa dobrobytu na skutek indywidualizacji pracy, procesu globalizacji i delegitymizacji państwa i dalej jak w lawinie domina likwidacji zabezpieczeń społecznych i w ogóle redukcji sfery socjalnej. Tendencje nierówności i polaryzacji społecznej w zasadzie nieuniknione, narzucone i coraz bardziej dominujące, chyba że, co byłoby wymagane podjęte zostaną działania kompensacyjne.

Zróżnicowane i zdestabilizowane stosunki społeczne prowadzą z reguły do wykluczenia, czyli rozpadu więzi między ludźmi, między pracownikami, konsumentami w dynamice kapitału informacyjnego. Nowy system produkcji systematycznie redukuje siłę roboczą. Coraz bardziej ujawnia się kwestia krążenia masy pracy ogólnej, różnorodności miejsc pracy oraz większej ilości pracy dorywczej i sezonowej. Fluktuacja pracy w tym również liczne działania nieformalne generują gospodarkę przestępczą. Rewersem w tym układzie staje się utrata stabilności stosunków zatrudnienia, słaba siła przetargowa pracobiorców i lawinowe bezrobocie, kryzys osobisty, choroby, uzależnienia od narkotyków i inne dramaty życiowe powodując spiralę zawirowań uwiecznione niemożliwością wyjścia, w tym także tragedie osobiste.

Jeżeli jednak innowacje jako źródło produktywności, wiedza i informacja stanowią podstawy nowego procesu produkcji, to nowymi producentami kapitalizmu informacyjnego będą twórcy wiedzy i przetwórcy informacji, których dorobek i zasoby działań nadają bogactwo firmie, regionowi i całej gospodarce wraz

z zarządzaniem, przetwarzaniem danych, produkcją i usługami. Producenci informacyjni to grupa profesjonalistów, menedżerów, inżynierów, czyli jednostki produkcyjne w kooperacji niedających się rozdzielić tych podmiotów pracy.

W krajach OECD ich odsetek stanowi około 30% zatrudnionych. Pozostali to kategoria pracy ogólnej, zastępowalnej przez maszyny lub czasowo inną siłę roboczą⁸.

Mechanizm zawłaszczania pracy producentów informacyjnych jest w systemie sieciowym bardzo skomplikowany, ponieważ stosunki zatrudnienia są zindywidualizowane. Ponadto, coraz więcej producentów kontroluje swój własny proces pracy z uwzględnieniem specyficznych i horyzontalnych stosunków pracy. Są oni niejednokrotnie niezależnymi producentami, bezpośrednimi udziałowcami na rynku. Ich dochody wchodzą w relacje z rynkami finansowymi. Tak zatem segmentacja miejsc pracy, jej indywidualizacja, rozproszenie kapitału finansowego deklasują struktury społeczne w epoce informatyzacji. Występujące jeszcze tu i ówdzie konflikty społeczne są obecnie wyrazem żądań grup interesów, buntu przeciwko niesprawiedliwości. W wieku informacji ujawniają się nowe podziały społeczne. Jest to wewnętrzna fragmentaryzacja pracy pomiędzy informacyjnymi producentami i pracą ogólną. Dokonało się również społeczne wykluczenie znacznych segmentów społeczeństwa przez odrzucenie jednostek i grup, których wartość pracy zużyła się i jako członkowie społeczeństwa są ignorowani i marginalizowani. Nastąpiło również oddzielenie globalnych sieci przepływów kapitału od indywidualnych zdolności i umiejętności pracowników. W stosunkach władzy proces transformacji związany jest z kryzysem państwa narodowego, suwerennego, drążonego kryzysem demokracji politycznej. Nieudolność działań, inercja, opieszałość podważają legitymizację, zamazują granice suwerenności w procesie demokratyzacji – delegowania woli ludu. Transformacja kapitału, multiinformatyki instytucji władzy, jej decentralizacja leżą u podstaw nowej formy państwa – państwa horyzontalnego, państwa sieci.

Prowadzona w mediach polityka informacyjna nadaje tempo nieustannie zmieniającemu się światu stosunków władzy. Systemy polityczne zostają pozbawione władzy, która w systemie informatyki na poziomie podstawowym zostaje wpisana w kody kulturowe służące jako punkt wyjścia do podejmowania wszelkich decyzji. W nowym układzie władza ma wymiar realny, ale też niematerialny ze zdolnością do ujmowania wydarzeń w ramy kategorii, które predestynują do działań sprzyjającemu danemu rodzajowi przywództwa. Konflikty kulturowe w epoce informatyzacji są formą walki o władzę prowadzoną za pośrednictwem mediów, zwanych często czwartą władzą, której faktycznie nie sprawują, gdyż ta tkwi w sieciach wymiany informacji i manipulacji symbolicznej wiążących aktorów społecznych, instytucje i ruchy kulturowe czyniąc to za pomocą ikon, rzeczników i „wzmacniaczy intelektualnych”.

Dystrybucja ról politycznych w przyszłości będzie miała rozpowszechniony i rotacyjny charakter. Wirtualność staje się nową rzeczywistością, ponieważ w ramach bezczasowo oderwanych od miejsc systemów symbolicznych tworzy

⁸ M. Castells, op. cit., s. 350.

się kategorie i przywołuje obrazy kreujące nasze zachowania, które wytwarzają określoną politykę, wywołują marzenia, koszmary. Społeczeństwo sieci składa się z sieci produkcji, władzy i doświadczenia, tworząc kulturę wirtualności w globalnych przepływach poza czasem i przestrzenią. Społeczeństwa informacyjne są przeniknięte wszechobecną logiką sieci wchłaniającą i podporządkowującą wcześniejsze formy społeczne. Nie jest ono wolne od konfliktów, sprzeczności i wyzwań ze strony alternatywnych form organizacji społecznej oraz wartości odziedziczonych po kapitalizmie przemysłowym i etatyzmie.

Wyzwania społeczeństwa informacyjnego

Europa jako kontynent bogaty w różnorodności, otwarty na kulturę, postęp społeczno-ekonomiczny i wiedzę zmierza w kierunku trwałego zrównoważonego rozwoju napotykać po drodze wiele kwestii i problemów. Niesprostanie nowym wyzwaniom społeczeństwa informacyjnego godziłoby w podwaliny tożsamości europejskiej. Społeczeństwa sieciowe według M. Castells'a to takie, w których nastąpiła transformacja zgromadzeń o charakterze grupowym z ustabilizowanymi więziami wewnętrznymi i wyodrębnionymi granicami przynależności do struktur sieciowych bardziej rozległe, słabiej zintegrowane z nieokreślonymi granicami działania⁹. Więzy społeczne opierają się głównie na wymianie informacji tworząc sieci komunikacyjne. Dotychczasowe wertykalne, zhierarchizowane struktury biurokratyczne stopniowo wypierane zostają przez elastyczne sieciowe koordynacje funkcji i mobilizacji zasobów. System sieciowy obejmuje stopniowo również obszary państw i regionów w tym także strukturę Unii Europejskiej. Zróżnicowana wewnętrznie struktura Unii stanowi przesłankę, że żadna instytucja nie może dobrać trwałej dominacji nad całością, co jest jedną z cech szczególnych systemu sieci. Nowa dynamika konkurencji europejskiej opiera się na innowacyjności. Uruchomione innowacyjnością procesy podnoszą rangę metropolii, które stają się węzłami sieci rynków pracy, handlu, usług, mediów, wraz z napływem kapitału ludzkiego jako „zarzewia” do inwestycji z zakresu nowoczesnych technologii. Własność w gospodarce postronkowej wypierana zostaje przez dostęp do sieci – systematycznie weryfikowany i aktualizowany. Sytuacja w sieci rynku pracy kształtuje się dość paradoksalnie. Z jednej strony rynki te oferują coraz mniejsze możliwości kariery mimo wcześniejszych nadziei związanych z rozwojem sektora usług. Rzeczywistość wykazała, że równoległe do jego rozwoju wiele grup zawodowych uległo dekwalfikacji. Nowoczesne programy komputerowe i techniki informatyczne zostały sprowadzone do działań rutynowych, niewymagających specjalistycznych kwalifikacji. Wąski krąg wysoko wyspecjalizowanych profesjonalistów jako symbolicznych analityków bardzo indywidualizuje sytuację na rynku pracy. Twórczym motorem gospodarki stają się symbole, kody dostępu. Towary oferowane na rynku oznaczają wartość dla klienta wtedy, gdy pozwalają budować jego własną tożsamość. Przetwarzanie informacji, ope-

⁹ *Współczesna Europa...*

rowanie symbolami to analityka symboliczna z jej „klasą twórczą” i kontrolą węzłów Internetu „netokracją”. Ta licząca 30% populacja posiada zdolności do ciągłego przekwalifikowania i adaptacji nowych zadań¹⁰.

Wartości kapitału ludzkiego

Jednym z najważniejszych elementów kształtowania społeczeństwa sieci jest kapitał ludzki kreowany w procesie edukacji. Jego elementami są: stan zdrowia, energia witalna, motywacje, struktura wieku, umiejętności, zasoby zdolności, predyspozycje, biegłość i przedsiębiorczość w zawodzie, postawy, kreatywność, kompetencje, komunikatywność, umiejętność współpracy. Są to cechy wpływające na produktywność jednostki, unikalne i wielowymiarowe. Nie są przedmiotem obrotu rynkowego i niezbywalne oraz wyłączone, to znaczy niedopuszczające innych do korzystania z niego.

Inwestowanie w kapitał ludzki jest strategią nakierowania na budowanie społeczeństwa sieci z wielorakimi korzyściami, takimi jak:

- innowacyjność i konkurencyjność oraz zdolność do implementacji osiągnięć nauki, techniki i kultury międzynarodowej;
- kształtowanie nowoczesnej infrastruktury gospodarczej, organizacyjnej, informatycznej, socjalnej;
- modernizacja struktur społecznych, instytucjonalnych, gospodarczych;
- wzrost poziomu jakości życia, efektywności kultury i etyki pracy, jej efektywności, kreowania wzorców konsumpcji¹¹.

Wiadomo, że kapitał ludzki w rozszerzonym układzie tworzy kapitał społeczny, który obejmuje zasoby umiejętności, wiedzy, informacji, kultury, kreatywnością jednostek oraz związki między ludźmi i organizacjami. Poziom kapitału społecznego determinuje kreatywność, innowacyjność, otwartość na zmiany, zdolność do tworzenia trwałych więzi społecznych i ekonomicznych. Jest siecią wzajemnych powiązań, zaufania i aktywności tworzących fundamenty społeczeństwa obywatelskiego.

Proces spójności stawia szczególne wyzwania innowacyjnej polityce społecznej, zwłaszcza w obszarach zatrudnienia, integracji społecznej, edukacji. W obliczu wzrastającego bezrobocia trzeba będzie zredefiniować pojęcie i istotę pracy, stosunków własności, redystrybucji i im pochodnych. Przyszły rynek pracy nabiera nowych nieznanych dotychczas szczególnych właściwości, a mianowicie; niepewność i utrzymanie zatrudnienia, trudny dostęp do pracy bez posiadania kwalifikacji, wymogi podnoszenia kwalifikacji i poszerzania osobistych kompetencji. Zredefiniowana praca zmienia swój charakter. Na jej istotę należy spojrzeć przez pryzmat elastyczności, pluralizmu, różnorodności, częstotliwości, lokalizacji, orientacji personalnych, przejściowości, feminizacji, polaryzacji jakości, autonomii, kultury kooperacyjnej, dynamiki zawodów.

¹⁰ M. Castells, *Galaktyka Internetu*, Poznań 2003, s.12 i nast.

¹¹ A. Poczowski, *Kapitał intelektualny*, Nowy Sącz 2001, s. 43.

Praca przyszłości wymagać będzie między innymi dobrych stosunków interpersonalnych i klimatu pracy, więcej świadomości i poczucia odpowiedzialności, kultury kooperacyjnej, mobilności, zdolności do nowych wyzwań, zaangażowania, wysokich kwalifikacji.

Strategia Lizbońska w głównym programie rozwoju społeczno gospodarczego postawiła na konkurencyjność gospodarki jako strategii wyjściowej do osiągnięcia spójności społecznej. Jednym z elementów tego programu było podniesienie efektywności polityki edukacyjnej do 2013 roku. Według badań szacunkowych z Maastricht, prowadzonych w roku 2005, przewiduje się, że około 50% nowych miejsc pracy będzie wymagało wykształcenia wyższego, około 40% średniego i około 15% wykształcenia podstawowego¹².

W zaleceniach Parlamentu Europejskiego zostały zawarte następujące cele:

- określenie i zdefiniowanie zasadniczych kompetencji dla osobistej samorealizacji i wzmocnienia spójności społecznej;
- podejmowanie działań zapewniających start w dojrzałe życie i ciągły rozwój;
- stworzenie odpowiednich warunków rozwojowych dla twórców polityki, systemu edukacyjnego, pracodawców na rzecz uzgodnionych celów na szczeblu krajowym i europejskim;
- określenie strategii i ram działania na poziomie Wspólnoty.

W ramach europejskich relacji wspólnotowych programów edukacji i szkolenia ustanowionych zostało osiem kompetencji kluczowych. Są to:

- porozumiewanie się w języku ojczystym;
- porozumiewanie się w językach obcych;
- kompetencje matematyczne i naukowo-techniczne;
- kompetencje informatyczne;
- kompetencje społeczne i obywatelskie;
- umiejętność zdobywania wiedzy;
- inicjatywa i przedsiębiorczość;
- świadomość i ekspresja kulturalna¹³.

W kontekście powyższych rozważań warto przypomnieć o zadaniach, na których koncentruje się Strategia Lizbońska oraz stopniu ich realizacji. Do zadań tych należą:

- rozwój badań, nowoczesnych technologii i gospodarki opartej na wiedzy;
- reformy polityki gospodarczej;
- rekonstrukcja europejskiego modelu polityki społecznej¹⁴.

Permanentnych reform wymaga struktura gospodarki – jej transformacja na model dynamiczny, konkurencyjny, oparty na wiedzy i doświadczeniu. W ramach strategii na rzecz reform Rada Europejska zaleciła przede wszystkim:

- orientację na społeczeństwo informacyjne i tak zwaną e-Europę;
- upowszechnienie edukacji informacyjnej;

¹² Rezolucja legislacyjna PE P6-TA(2006)0365(c0m)2005 0548 – C 603752005//0221(cod).

¹³ *Kapitał ludzki i społeczny*, red. D. Moroń, Wrocław 2009, s. 89 i nast.

¹⁴ Założenia Strategii Lizbońskiej, Lizbona 23-24 marca 2000.

- powszechny dostęp do Internetu wraz z obniżeniem kosztów dostępu do Internetu;
- tworzenie warunków i regulacji dla handlu internetowego e-commerce, e-finance;
- informatyzację administracji oraz usług publicznych;
- liberalizację i integrację rynku telekomunikacji.

W ramach Europejskiego Obszaru Badań i Innowacji Rada Europejska rekomenduje władzom państw członkowskich i organom wspólnotowym podejmowanie licznych działań następujących działań i przedsięwzięć:

- wspólne programy naukowo-badawcze oraz koordynację polityki innowacyjnej;
- wspieranie prywatnych badań naukowych i wybitnych talentów naukowych;
- usprawnianie komunikacji naukowej;
- udoskonalenie systemu ochrony patentów.

Przeorientowanie polityki gospodarczej Wspólnoty Europejskiej dokonywać się powinno przez:

- doskonalenie warunków działań sprzyjających rozwojowi firm innowacyjnych, a zwłaszcza małych i średnich przedsiębiorstw oraz wspieranie tegoż sektora;
- stworzenie płaszczyzny współpracy między firmami, kooperacji badań oraz instytucji edukacyjnych;
- liberalizację rynków finansowych i rynku usług, branży energetycznej, transportu;
- zwiększenie dostępu do zamówień publicznych, zwłaszcza małym i średnim firmom oraz upowszechnienie rządowych i wspólnotowych przetargów on-line;
- ujednoczenie reguł konkurencji oraz pomocy publicznej na wszystkich rynkach Unii Europejskiej;
- stopniową redukcję pomocy państwa dla przedsiębiorstw;
- orientację przedmiotową w zakresie pomocy publicznej;
- doskonalenie i koordynację polityk fiskalnych państw członkowskich;
- zwiększenie środków finansowych Banków Europejskich dla firm nowych technologii oraz małych i średnich przedsiębiorstw.

Konkurencyjność gospodarki unijnej i jej dynamika są uzależnione w znacznym stopniu od poprawy warunków funkcjonowania i kondycji małych i średnich firm. Jest to sektor oferujący najwięcej miejsc pracy.

Przyjęta na szczycie Rady Europejskiej w 2000 roku Karta Małych i Średnich Przedsiębiorstw przewiduje podjęcie licznych działań. Między innymi:

- edukacja i szkolenia z zakresu oraz rozwijanie kształcenia zawodowego i ustawicznego;
- doskonalenie procedur i obniżka kosztów oraz regulacji prawnych w zakładaniu nowych firm;
- uproszczenie systemu podatkowego oraz ułatwienie korzystania ze źródeł finansowania;

- promocja interesów firm na poziomie krajów i instytucji europejskich¹⁵.
Unowocześnienie modelu społecznego drogą inwestycji w zasoby ludzkie i aktywne państwo opiekuńcze to budowanie gospodarki sieciowej i antycypacja względem między innymi bezrobocia, biedy, marginalizacji – problemów nieuniknionych w okresie transformacji.

W zakresie edukacji jest wymagane unowocześnienie i ulepszenie systemów kształcenia na wszystkich poziomach przez rozwój lokalnych ośrodków kształcenia ustawicznego, rozwój kształcenia zgodnie z zapotrzebowaniem w gospodarce i nie tylko, zwiększenie inwestycji w zasoby ludzkie, podnoszenie poziomu wykształcenia, zwiększenie kooperacji między ośrodkami kształcenia, firmami i ośrodkami naukowymi, upowszechnianie kształcenia wśród ludzi dorosłych, wprowadzenie europejskiego dyplomu w zakresie znajomości informatyki, zwiększenie i efektywne wykorzystanie środków na wspólnotowe programy edukacyjne, swobodny przepływ kadr naukowych i nauczycielskich, ujednolicenie europejskiego wzoru *curriculum vitae* dla ułatwienia konkursów kwalifikacyjnych.

Orientacja proedukacyjna i kulturowa kształcenia ustawicznego mają na celu zwiększenie kompetencji zawodowych, mobilności oraz przedsiębiorczości mieszkańców Europy. Program Strategii Lizbońskiej postuluje aktywną politykę zatrudnienia. Zalecenia Rady i Komisji Europejskiej sprowadzać się powinny do:

- uruchomienia programów podnoszenia kwalifikacji bezrobotnych;
- nadania większego priorytetu kształceniu ustawicznemu;
- zwiększenia zatrudnienia w sektorze usług;
- wyrównania szans mężczyzn i kobiet na rynku pracy.

Gospodarka oparta na wiedzy jest procesem strukturalnych dostosowań, które przejściowo skutkują określonymi kosztami społecznymi. Strategia Lizbońska w tym kontekście przewiduje konieczność rozwijania aktywnej opieki społecznej i jej udoskonalanie. Aktywizacja i usamodzielnienie osób znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej polegać ma na podnoszeniu kwalifikacji i dostępu do kształcenia zawodowego osób bezrobotnych, podjęciu walki z marginalizacją na szczeblu narodowym, działaniach skierowanych na konkretne, szczególne grupy.

Nadrzędnym celem polityki społecznej i gospodarczej jest strategia wysokiego standardu życia mieszkańców Europy. Środkami osiągnięcia tych celów są: innowacyjność, liberalizacja rynków finansowych, telekomunikacji, transportu, energii, przedsiębiorczość, kształtowanie nowego modelu aktywności socjalnej. Liberalizm i wolny rynek z akcentem na kwestie spójności społecznej oraz kształtowanie nowego modelu opieki socjalnej państwa umożliwiają prorozwojową wersję państwa dobrobytu¹⁶.

¹⁵ Europejska Karta Małych i Średnich Przedsiębiorstw, www.ukie.gov.pl [20-02-2014].

¹⁶ J. Zarzeczny, *Model społeczny zintegrowanej Europy*, Wrocław 2007, s. 104.

Gospodarka oparta na wiedzy

Pojęcie gospodarka oparta na wiedzy pojawiło się w latach dziewięćdziesiątych i było kojarzone wtedy z technologiami informacyjno-technologicznymi, innowacyjnością i postępem technicznym. Postępująca konkurencja wymaga przyswajania nowej wiedzy, podnoszenia kwalifikacji, kompetencji. Chodzi bowiem o generowanie wiedzy praktycznej oraz przetwarzanie jej na zyski materialne, niematerialne, socjalne i inne.

Podstawą gospodarki opartej na wiedzy według Banku Światowego są:

- system gospodarczy i instytucjonalny motywujący wykorzystanie wiedzy oraz tworzenia nowej wiedzy i przedsiębiorczości;
- kapitał ludzki tworzący i wykorzystujący wiedzę;
- dynamiczna infrastruktura informacyjna niezbędna do komunikacji, rozprzestrzeniania i przetwarzania informacji;
- efektywny system innowacyjny przenikający sieć firm, ośrodków badawczych, naukowych.

Ważnym czynnikiem wpływającym na tempo innowacyjności i konkurencyjności jest działalność badawczo-rozwojowa. Innowacyjność powoduje wzrost produktywności. Na początku lat dziewięćdziesiątych państwa członkowskie UE zobowiązały się zwiększyć nakłady na działalność badawczo-rozwojową do poziomu 3% PKB, przy czym około 60% tych wydatków miałyby pochodzić z sektora prywatnego. Tyle bowiem średnio wynoszą tego rodzaju wydatki w najbardziej rozwiniętych krajach, takich jak: USA, Finlandia, Szwecja, Japonia.

W Polsce nakłady na działalność badawczo-rozwojową wynoszą około 0,7% PKB, a prawie 63% tych środków pochodzi z sektora publicznego, chociaż wymagane jest zwiększenie udziału w tych nakładach sektora przemysłowego, jak postuluje Strategia Lizbońska. Należy zwiększyć dotacje finansowe, zintensyfikować współpracę między sektorem przemysłowym a ośrodkami naukowo badawczymi, lepiej wykorzystać potencjał w jednostkach badawczo-rozwojowych, aby poprawić sytuację.

Pozycja Polski w rozwoju systemów innowacji na tle Europy jest słaba. W przypadku patentów potencjał nasz kształtuje się na poziomie 1% w porównaniu z krajami unijnymi. Przyczyny pozostają ciągle bez zmian, czyli niezainteresowanie działalnością badawczo-rozwojową największych firm będących własnością inwestorów zagranicznych, słabość ekonomiczno-finansowa małych i średnich przedsiębiorstw, słabe związki nauki z przemysłem. U progu naszego stulecia nakłady badawczo-rozwojowe w krajach Wspólnoty wyniosły zaledwie 2% PKB, w porównaniu do Japonii 3,1%, i USA 2,8%. Przedmiotowa sytuacja wewnątrz Wspólnoty jest silnie zróżnicowana. Z powyższego wynika, że Strategia Lizbońska ze swoim zasięgiem do 2000 roku nie osiągnęła zamierzonych celów¹⁷.

W naszym kraju pozostaje do pokonania ogromny dystans rozwojowy w relacjach z innymi partnerami unijnymi. Pilny i konieczny jest wzrost nakładów na

¹⁷ www.pfsl.pl [20-02-2014].

badania i rozwój oraz ich ścisła kontrola. Programy publiczne powinny być bardziej motywujące dla przedsiębiorców, a granty publiczne powinny uzupełniać inwestycje prywatne w badania i rozwój. Potrzebne są ulgi podatkowe, gwarancje kredytowe, ulgi podatkowe. Słabość systemu finansów publicznych, nieefektywna struktura budżetu stanowią poważne ograniczenia polityki państwa w tym zakresie. Najważniejsze jednak są reforma systemu edukacyjnego dostosowanego do rozwoju nowoczesnej gospodarki oraz większe współdziałanie, współpraca i sposób zarządzania programami publicznymi.

Edukacja jest jednym z podstawowych filarów rozwoju Wspólnoty Europejskiej. Kraje członkowskie zachowują suwerenność i budują tożsamość w systemie edukacji dążąc jednocześnie do kompatybilności wspólnego obszaru edukacyjnego. Odejście od systemu encyklopedycznego na rzecz umiejętności kreatywnego myślenia i działania to główne symptomy postępu, a studiowanie ze zrozumieniem, swoboda porozumiewania się w językach obcych, praca zespołowa, obsługa komputera i środków komunikacji determinują nowoczesność.

Unijne regulacje prawne umożliwiają i zachęcają do współpracy europejskiej między innymi w dziedzinie edukacji. Wśród nich wymienić można dyrektywę Rady Europy nr 96 z 1993r. i art. 126 i 127 Traktatu z Maastricht, które dotyczą idei współpracy europejskiej w dziedzinie edukacji, upowszechniania języków obcych, historii jednoczenia kontynentu, organizowania wymiany uczniów, studentów i nauczycieli, współpracy instytucjonalnej oraz wzajemnego uznania dyplomów i określonych studiów.

Polska aktywnie angażuje się na płaszczyźnie europejskiego obszaru szkolnictwa wyższego ratyfikując konwencje, takie jak:

- Europejską Konwencję o równoważności dyplomów uprawiających do studiowania w szkołach wyższych innych krajów (Paryż 1953);
- Konwencję o uznawaniu studiów i dyplomów wyższego wykształcenia i stopni naukowych w Europie (Paryż 1979);
- Konwencję o wzajemnym uznaniu równoważności dokumentów ukończenia szkół średnich, zawodowych i wyższych (Praga 1972);
- Europejską Konwencję o ogólnej równoważności okresów studiów uniwersyteckich (Rzym 1990);
- Traktat Współpracy między Polską i Unią Europejską w zakresie edukacji i nauki (Bruksela 1991).

W roku 1998 minister edukacji powołał Biuro o uznawalności wykształcenia i wymiany międzynarodowej, którego zadaniem jest między innymi opracowanie projektów rządowych i aktów prawnych o uznawalności wykształcenia¹⁸. Opracowany w Lizbonie dokument programowy pod nazwą: Edukacja w Europie: różne systemy kształcenia i szkolenia – wspólne cele do 2010 roku. Na jego podstawie rządy państw europejskich miały dążyć do tego, aby gospodarka Wspólnoty stała się najbardziej konkurencyjną i dynamiczną gospodarką na świecie – opartą na wiedzy, zapewniającą większą spójność, ze zrównoważonym wzrostem i większą liczbą miejsc pracy. Dla osiągnięcia tego celu wymagana jest radykalna trans-

¹⁸ „Nauki Ekonomiczne” 2003 nr 31.

formacja gospodarki oraz stworzenie programów na rzecz modernizacji systemów edukacji i opieki społecznej.

W 2002 roku ministrowie edukacji i Komisja Europejska przyjęli program rozwoju systemów edukacji w krajach Wspólnoty do 2010 roku. Cele programu były następujące:

- osiągnięcie w Europie najwyższego, wzorowego poziomu edukacji;
- kompatybilność systemów edukacyjnych;
- wzajemne uznanie w krajach Unii kwalifikacji, wiedzy i umiejętności;
- gwarancja kształcenia ustawicznego;
- zwiększenie współpracy w dziedzinie edukacji – otwarcie Europy na świat.

Działania te miały między innymi prowadzić do zwiększenia mobilności studentów, powszechnej uznawalności kształcenia w skali międzynarodowej oraz konsolidacji szkolnictwa wyższego w Europie.

Charakterystyczna staje się pewna prawidłowość, z której wynika, że w krajach gdzie finansowanie badań naukowych jest udziałem podmiotów prywatnych zdecydowanie większa część rezultatów efektywnie zostaje wykorzystywana przez przemysł. Nieco ponad połowa personelu naukowo-badawczego UE pracuje w sektorze przedsiębiorczości, czwarta część w szkolnictwie wyższym i około 2% w sektorze rządowym. Tak czy inaczej osiągnięcia europejskie w dziedzinie badań naukowych są mniejsze w porównaniu amerykańskimi czy japońskimi, chociaż większość priorytetowych wynalazków pochodzi z Europy.

Działalność badawczo-naukowa w Polsce jest finansowana z budżetu państwa, co nie daje szans na postęp, a raczej na przetrwanie, ewentualnie badania podstawowe bez skutków dla gospodarki i rozwoju regionalnego¹⁹. Oprócz problemów finansowych, w badaniach naukowych należałoby zwiększyć i zintensyfikować współpracę między przedstawicielami nauki i biznesu. Ponadto, systemu edukacji i kształcenia należałoby szybko i sprawnie dostosować do potrzeb gospodarki opartej na wiedzy. Są to zasadnicze inwestycje na rzecz wzrostu zatrudnienia, aktywności zawodowej, przedsiębiorczości, mobilności, kapitału ludzkiego. Systemy edukacji i kształcenia implikują coraz większą potrzebę modernizacji i poczucia odpowiedzialności w procesie spójności i nadawania nowych form strukturom Wspólnoty.

Wypracowana historycznie od wielu stuleci europejska przestrzeń i współpraca edukacyjna wzięła swój początek od Uniwersytetów. Pionierem otwartego uniwersytetu był Uniwersytet Boloński założony w 1088 roku. Deklaracja Bolońska próbowała opracować priorytety współdziałania na rzecz rozwoju i kompatybilności systemów edukacyjnych w Europie. Zaplanowana na pierwszą dekadę nowego stulecia największa konkurencyjność gospodarki europejskiej wymaga jednak większego oparcia na wiedzy, co umożliwiłoby poszukiwanie nowych obszarów badawczych, zwiększyłoby podmiotowość i kreatywność społeczeństwa obywatelskiego, skoncentrowałoby potencjał intelektualny i kulturowy – konsekwencji strategicznie wpływając na zmiany w procesie globalizacji.

¹⁹ *Współczesna Europa...*

